

Nowe oskarżenia wobec młodych Ukraińców z Poznania. Sprawdzamy, ile jest w nich prawdy

Piotr Żytnicki
28.07.2023

 wyborcza.pl
POZNAŃ

Młodzi Ukraińcy z pałkami i gazem terroryzują Poznań - ogłasza Młodzież Wszechpolska. I wspiera kibolskie polowanie na Ukraińców w celu prowadzenia "rozmów wychowawczych".

W słoneczne dni nad Wartą zbierają się setki młodych poznaniaków - można tu rozłożyć koc, rozpalić grilla, legalnie napić się piwa. Po betonowej ścieżce mkną rowerzyści i rolnicy, ktoś puszcza muzykę, psy uganiają się za patykami, co pewien czas przejedzie radiowóz.

Jeśli są jakieś problemy, to przede wszystkim z czystością - służby nie nadążają z opróżnianiem kubłów, w trawie walają się puszki i butelki. Ale generalnie - sielanka.

Młodzież Wszechpolska: Ukraińcy biją nad Wartą

Zupełnie inny obraz wypoczynku nad rzeką w centrum Poznania przedstawili lokalni działacze Młodzieży Wszechpolskiej. To legalna, choć ksenofobiczna i homoboficzna organizacja, z antysemitycznymi korzeniami.

"Od kilku tygodni nad Wartą grupa kilkunastu młodych Ukraińców napada na ludzi, okrada ich i bije. Używają do tego pałek, gazu i butelek z piaskiem" - ogłosili na Facebooku wszechpolacy.



I dodali: "Jeżeli policja nie robi z nimi porządku, a państwo polskie nie wszczyna ekstradycji, to społeczeństwo oczyszcza się samo".

Nagonkę zaczęli kibole Lecha Poznań

Młodzież Wszechpolska zareagowała w ten sposób na nasze artykuły, w których opisaliśmy nagonkę na młodych Ukraińców. Zainicjowali ją przed tygodniem kibole Lecha Poznań z sekcji dzielnicowej Grunwald.

Kibole ogłosili, że zamiast docenić polską gościnę, młodzi Ukraińcy rzekomo się nudzą i "atakują w grupie słabszych od siebie". Według kiboli do napadów dochodziło przy dwóch galeriach handlowych. Policja tego nie potwierdziła, ale kibolom to nie przeszkadza. Najpierw pochwalili się, że ruszyli w miasto, by przeprowadzić z młodymi Ukraińcami "rozmowy wychowawcze". Na dowód załączyli zdjęcia.

Potem kibole ustawili przed kamerą trzech młodych Ukraińców, którzy przeproszali za "zachowanie swoje i kolegów" oraz apelowali do rodaków o spokój i porządek.

- Nie jesteśmy u siebie - mówi na filmie młody Ukrainiec. Taki sam przekaz kolportowali kibole: Ukraińcy nie są u siebie, w naszym kraju mają się trzymać naszych zasad.

Gratulacje dla kiboli Lecha Poznań

Poznańscy działacze Młodzieży Wszechpolskiej zarzucili "Wyborczej" wprowadzanie "atmosfery grozy". Pogratulowali kibolom inicjatywy i przyznali, że również uczestniczyli w "rozmowach wychowawczych" z Ukraińcami. "To zdrowa reakcja, kiedy pojawia się zagrożenie dla naszych rodzin, bliskich i rodaków" - ogłosili.

Wszechpolacy zastrzegli, że "uchodźcom należy się pomoc doraźna i wsparcie", ale już "mężczyznom w wieku poborowym, którzy zamiast walczyć za swoją ojczyznę, bawią się w bandyterkę i napadają na Polaków", należy się "wzgarda i ostracyzm".

Młodzież Wszechpolska uzupełniła kibolską wersję o nowe detale. Tym razem młodzi Ukraińcy mieli napadać na Polaków już nie przy galeriach handlowych, lecz nad Wartą. Uzbrojeni w pałki, gaz i butelki z piaskiem bili i okradali ludzi wypoczywających nad rzeką.

Gdyby była to prawda, należałoby zakwalifikować takie zdarzenie jako rozbój z użyciem niebezpiecznych narzędzi - to jedno z najpoważniejszych przestępstw, zagrożonych surową karą.

Wszechpolacy dobrze o tym wiedzą, bo w ostatnich dniach głośno było o sprawie ich koleżanki Mariki Matuszak, skazanej za usiłowanie chuligańskiego rozboju w centrum Poznania. Marika Matuszak wraz z trzema kompanami zaatakowała kobietę z tęczową torbą i siłą próbowała ją wyrwać. Nie wyrwała, bo pokrzywdzona się broniła. Młodzież Wszechpolska dołączyła do kampanii ultrakatolickiej organizacji Ordo Iuris, której celem jest przekonanie prezydenta Andrzeja Dudy do ułaskawienia Mariki Matuszak.

Fake newsy Młodzieży Wszechpolskiej

Ile jest prawdy w opowieściach o terroryzowaniu wypoczywających nad Wartą? Andrzej Borowiak, rzecznik wielkopolskiej policji, na naszą prośbę dzwoni do trzech okolicznych komisariatów, sprawdza też informacje o zgłoszeniach i interwencjach odnotowane w policyjnych systemach.

Po kilku godzinach okazuje się, że informacje kolportowane przez wszechpolaków to tzw. fake newsy, bujdy.

- Nie mamy takich zgłoszeń i interwencji. Generalnie nad Wartą jest spokojnie - przekazuje nam Andrzej Borowiak.

Rozpytanie w komisariatach przynosi jedynie takie informacje: w galeriach handlowych przesiadują grupy młodych Ukraińców; gdy czasem pojawi się grupa Polaków, to zdarza się, że "powarczą na siebie".

- Ale nie było sytuacji, by doszło do jakichś rękoczynów. Tym bardziej nie ma mowy o żadnych rozbójach - podkreśla rzecznik wielkopolskiej policji.

Czy wszechpolacy weryfikowali?

Arkadiusza Jabłońskiego, rzecznika prasowego Młodzieży Wszechpolskiej, zapytaliśmy, skąd poznańscy wszechpolacy mieli informacje o Ukraińcach, którzy napadają, biją i okradają ludzi nad Wartą, wykorzystując do tego pałki, gaz i butelki z piaskiem. Zapytaliśmy, kiedy miało dochodzić do tych ataków, czy pokrzywdzeni zgłaszali je policji, a jeśli nie, to dlaczego.

Chcieliśmy się też dowiedzieć, czy wszechpolacy weryfikowali te informacje, w jaki sposób, czy kontaktowali się z policją. I jeszcze: czy takiej organizacji przystoi kolportowanie tzw. fake newsów, których efektem jest wzbudzanie niechęci do Ukraińców; czy to zamierzone i świadome działanie, i czy wszechpolacy sprostują kłamliwą informację.

Jabłoński na nasze pytania nie odpowiedział.

Kibole już atakowali

Sytuację w Poznaniu obserwuje prof. Rafał Pankowski, socjolog z Collegium Civitas i stowarzyszenia Nigdy Więcej, które walczy z ksenofobiczną mową nienawiści. Już kilka dni temu, gdy pisaliśmy o kibolach Lecha patrolujących miasto w poszukiwaniu młodych Ukraińców, Pankowski mówił, że nie można bagatelizować takich sygnałów, a internetowe pogróżki mogą przerodzić się w akty agresji na ulicach.

Już to w Polsce obserwowaliśmy - w marcu 2022 roku, tuż po rosyjskiej agresji na Ukrainę, kibolskie patrole atakowały fizycznie uchodźców na ulicach Przemyśla. Dopingował ich wtedy poseł Konfederacji Grzegorz Braun. Tam również zaczęło się od fałszywych informacji o rzekomych wybrykach popełnianych przez uchodźców, które błyskawicznie rozchodziły się w mediach społecznościowych.

Kibole w Przemyślu mówili to samo, co mówią teraz wszechpolacy z Poznania: bronimy naszych kobiet, rodzin, rodaków.

Prof. Pankowski oglądał też z nami kibolskie nagranie z udziałem młodych Ukraińców, którzy kają się przed kamerą za "swoje zachowanie", choć tak naprawdę nie wiadomo, co mieli przeskrobać. Pankowski ocenił, że film sprawia wrażenie wymuszonej inscenizacji.

Skrajna prawica rozsiewa kłamstwa

Socjologa nie dziwią kłamliwe informacje rozpowszechniane przez poznańskich wszechpolaków. - Antyukraińska propaganda notorycznie posługuje się kłamstwami i fałszywymi oskarżeniami pod adresem ludzi szukających schronienia przed wojną - wyjaśnia prof. Pankowski.

Stowarzyszenie Nigdy Więcej analizowało internetowe publikacje z pierwszego roku wojny w Ukrainie (od lutego 2022 do lutego 2023 roku). - Według naszych danych w polskim internecie pojawiło się 397 tys. antyukraińskich wypowiedzi, które miały 547 mln odsłon - mówi prof. Pankowski.

- Ważną rolę w rozsiewaniu kłamstw i dezinformacji odgrywają środowiska skrajnej prawicy, aktywne w mediach społecznościowych i poza nimi - podkreśla. - Upowszechniają one zafałszowany, negatywny stereotyp Ukraińca jako wroga Polaków, zagrożenie dla życia i spokoju naszych obywateli. To właśnie robi Młodzież Wszechpolska, propagując wrogość wobec Ukraińców przebywających w Poznaniu.

Policja się przygląda

W Komendzie Wojewódzkiej Policji w Poznaniu działa specjalny wydział do zwalczania przestępczości pseudokibiców. Jego funkcjonariusze zajmują się także przestępstwami motywowanymi nienawiścią na tle różnic narodowościowych, rasowych czy wyznaniowych. Jeden z oficerów zapewnił nas, że policja monitoruje internetowe publikacje i ich nie bagatelizuje.

To samo mówi nam rzecznik Andrzej Borowiak: - Śledzimy sytuację. Jeśli zebrane informacje będą wskazywać na przestępstwo, będziemy konsultować się z prokuraturą i działać.

<https://poznan.wyborcza.pl/poznan/7,36001,30019107,nowe-oskarzenia-wobec-mlodych-ukraincow-z-poznania-sprawdzamy.html>